

*Sygn. akt I ACa 1761/14*

## WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 3 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Anna Kowacz-Braun</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Andrzej Struzik</b> <b>SSA Sławomir Jamróg (spr.)</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Spółki Akcyjnej w W.**

przeciwko **S. Z. (1)**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 25 września 2014 r. sygn. akt I C 1541/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 2 700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 1761/14

## UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) S.A. w W. żądała zasądzenia od pozwanego S. Z. (1) kwoty 130 006, 57 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 118330zł od dnia 16 września 2008r. i od kwoty 9600zł od dnia 16 kwietnia 2010r. do dnia zapłaty, tytułem roszczenia regresowego, dochodzonego w oparciu o treść art828 k.c. i art. 43 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003r, poz. 1152). Wskazała, że pozwany jest sprawcą szkody, który prowadził pojazd w stanie nietrzeźwości i zbiegł z miejsca wypadku co uzasadnia jego odpowiedzialność względem strony powodowej, która wypłaciła zadośćuczynienie i odszkodowanie.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym z dnia 20 maja 2013 roku Sąd Okręgowy w Kielcach uwzględnił powództwo.

Pozwany S. Z. (2) wniósł sprzeciw od tego nakazu zapłaty, żądając oddalenia powództwa. Pozwany zakwestionował podstawy swej odpowiedzialności a także podniósł zarzut przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanej do zdarzenia.

Wyrokiem z dnia 25 września 2014r. sygn. akt I C 1541/13 Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził od S. Z. (1) na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 63965 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 kwietnia 2013 roku do dnia zapłaty (pkt I), w pozostałej części oddalił powództwo (pkt II), zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 3250 zł tytułem zwrotu części opłaty sądowej (pkt III), nakazał pobrać od obu stron na rzecz Skarbu Państwa kwoty po 730 zł tytułem kosztów sądowych (pkt IV) a koszty zastępstwa procesowego między stronami zniósł wzajemnie (pkt V).

Sąd Okręgowy ustalił, że :

W dniu 25 października 2006 roku pozwany S. Z. (2) od godz. 6.30 do 14.30 jako funkcjonariusz policji pełnił służbę w Komendzie Powiatowej Policji w K. W.. Po zakończeniu służby S. Z. (2) udał się do zakładu naprawy samochodów swojego kolegi W. G.. Po godzinie 18.00 pozwany rozpoczął jazdę swoim samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej (...), w kierunku swojego domu w O.. Wyjeżdżając z K. W. przez ulicę (...) skierował się w stronę miejscowości W.. Około godziny 18.00 Z. P. razem ze swoją szwagierką I. P. (1) zakończyły pracę w zakładzie (...) w K. W., wzięły rowery i udały się do sklepu spożywczego zrobić zakupy. Następnie , około godziny 18.15 wzięły rowery i poszły w stronę cmentarza w K. W., skąd rowerami rozpoczęły jazdę w kierunku swego miejsca zamieszkania w miejscowości S.. W miejscowości W., Z. P. i I. P. (1) jechały na rowerach drogą po prawej stronie prawego pasa ruchu. Jezdnia w okolicach miejsca zdarzenia miała szerokość 6 metrów i ograniczona była po stronach gruntowymi pobocznymi o szerokości po 1,5 metra. Warunki drogowe były dobre – typowe dla pory roku i dnia. Asfaltowa nawierzchnia jezdni była sucha i czysta. W niektórych miejscach występowały łaty w nawierzchni po jej cząstkowych naprawach. Temperatura powietrza wynosiła +11 stopni. Panowała szarówka, jezdni była już doświetlana lampami ulicznymi. Pierwsza jechała Z. P. w odległości 0,3 m. od prawej krawędzi jezdni, a za nią w odległości 3,8 m. podążała I. P. (1), która jechała w odległości 1,1 m. od prawej krawędzi jezdni. Rower Z. P. wyposażony był jedynie w światło odblaskowe, natomiast rower I. P. (1) nie posiadał żadnego oświetlenia. I. P. (1) była ubrana w ciemną odzież i białe buty typu adidas. Z. P. ubrana była na ciemno. Kiedy rowerzystki jechały przez miejscowości W., w tym samym czasie, tą samą drogą, w tym samym kierunku, S. Z. (2) prowadził samochód marki C. o nr rej (...). S. Z. (2) jechał z K. W.. W miejscowości W. jadąc w odległości 0,8 metra od krawędzi jezdni , nie zauważył jadących przed nim rowerzystek i uderzył prawą przednią czołową częścią nadwozia samochodu F. w tył roweru B., którym poruszała się I. P. (1). W wyniku tego uderzenia ciało I. P. (1) zostało wyrzucone z roweru na odległość około 25 metrów, uderzając w międzyczasie („po drodze”) w lewy bok Z. P.. W wyniku tego uderzenia Z. P. przewróciła się z rowerem do przydrożnego S. Z. (2), po uderzeniu w jadącą rowerem utrzymał dotychczasowy tor jazdy. Nie zatrzymał się i nie udzielił poszkodowanym pomocy, oddalił się, kierując dalej samochodem, z miejsca zdarzenia w kierunku swojego miejsca zamieszkania w O..

S. Z. (2) został zatrzymany w swoim domu przez funkcjonariuszy policji tego samego dnia o godz. 21.30. Bezpośrednio po zatrzymaniu S. Z. (2), poddano go badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu urządzeniem typu alkomat, które wykazało, że pozwany w dniu 25 października 2006 roku, o godz. 22.10, miał 2,71% alkoholu etylowego w wydychanym powietrzu. Z. P. i I. P. (1) w chwili wypadku były trzeźwe. W wyniku tego zdarzenia I. P. (1) doznała obrażeń ciała w postaci: rozsianych prawie po całym ciele otarć naskórka w okolicy krzyżowej i prawego pośladka; w jego górnej części głębokie i rysowate szaro, czerwone otarcia naskórka, złamań kości podstawy czaszki z następowym krwotokiem śródczaszkowym., rozerwania i zmiążdżenia mózgu, oraz obrażeń wewnętrznych, które spowodowały zachłyśnięcie się krwią do dróg oddechowych i płuc. W wyniku powstałych obrażeń I. P. (1) zmarła na miejscu zdarzenia .

Przeciwko S. Z. (2) został wniesiony w dniu 12 lutego 2007r. akt oskarżenia . Wyrokiem Sądu Rejonowego w Kazimierzy Wielkiej z dnia 21 czerwca 2007 roku w sprawie II K 45/07 S. Z. (2) został uznany za winnego tego, że w

dniu 25 października 2006 roku w W., w powiecie (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości kierował po drodze publicznej samochodem osobowym m-ki F. (...) nr rej. (...) bez zachowania szczególnej ostrożności i wbrew nakazowi z art.24 ust.2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r Prawo o ruchu drogowym doprowadzając w trakcie manewru wyprzedzania do potrącenia wyprzedzanej jadącej rowerem I. P. (1) oraz do potrącenia jadącej przed nią drugiej rowerzystki Z. P., czym spowodował u I. P. (1) złamanie kości podstawy czaszki z następowym krwotokiem śródczaszkowym, rozerwanie i zmiążdżenie mózgu i inne obrażenia, które doprowadziły do jej śmierci, zaś u Z. P. obrażenia w postaci skręcenia stawu skokowego podudzia lewego naruszającego czynności narządów jej ciała na czas powyżej siedmiu dni, po czym zbiegł z miejsca zdarzenia tj. przestępstwa z art.177§112kk w zw. z art.11§2kk i w zw. z art.178§1kk i za to na podstawie art.177§2kk w zw. z art.11§3kk i w zw. z art.178§1kk wymierzono mu karę 8 lat pozbawienia wolności. Orzeczenia Sądu pierwszej instancji uznające oskarżonego winnym czynu zarzucanego aktem oskarżenia były uchylane. Ostatecznie wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2011 roku Sąd Okręgowy w Kielcach w sprawie IX Ka 673/10 zmienił zaskarżony wyrok m. in. w ten sposób, że z opisu czynu przypisanemu S. Z. (2) wyeliminował ustalenia opisane zwrotami: „ będąc w stanie nietrzeźwości” oraz „ zaś u Z. P. obrażenia w postaci skręcenia stawu skokowego podudzia lewego naruszającego czynności narządów jej ciała na czas powyżej 7 dni” i ustalili, że pozwany nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, za podstawę skazania i podstawy wymiaru kary przyjął art. 177§2 kk w zw. z art. 178 §1 kk i złagodził wymiar kary pozbawienia wolności za przypisany czyn do wymiaru sześciu lat. Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 17 stycznia 2012 roku w sprawie IVKK 337/11 oddalił kasację od powyższego wyroku jako oczywiście bezzasadną. Samochód sprawcy wypadku- S. Z. (1) był ubezpieczony w powodowym zakładzie w ramach odpowiedzialności cywilnej. Najbliżsi zmarłej I. P. (1) – mąż I. P. (2), dzieci P. P. i K. P. zwrócili się do (...) Zakładu (...) o wypłatę na ich rzecz na podstawie art. 446§3 kc odszkodowania tytułem pogorszenia sytuacji życiowej w kwotach po 42 000 złotych na rzecz każdego z nich oraz wypłaty renty na rzecz P. P. i K. P. w kwotach po 1000 złotych na rzecz każdego z nich.

W dniu 15 lutego 2007 roku strona powodowa wypłaciła na rzecz poszkodowanych łączną kwotę 60 000 złotych tytułem odszkodowania. W dniu 23 maja 2007 roku powódka wypłaciła dodatkowo kwotę 45 000 złotych. Ponadto zakład ubezpieczeń wypłacił poszkodowanym kwotę 7730 złotych tytułem zwrotu kosztów budowy nagrobka. Dla dzieci zmarłej I. P. (1) powód wypłaca rentę w kwocie po 200 złotych miesięcznie.

Również Z. P. zwróciła się do (...) Zakładu (...) o wypłatę odszkodowania za szkodę na osobie. Powód wypłacił poszkodowanej łącznie kwotę 2076,57 złotych( 2000 złotych tytułem zadośćuczynienia i 76,57 złotych tytułem zwrotu zakupu leków koniecznych w związku z doznanymi w wypadku obrażeniami( dowód akta likwidacji szkody). (...) Zakład (...) w W. wezwał pozwanego do próby ugodowej wnioskiem z dnia 30 listopada 2009 roku. S. Z. (2) nie wyraził zgody na ugodowe załatwienie sprawy.

W tym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał , że powództwo co do zasady zasługuje na uwzględnienie. Spowodowanie przez pozwanego wypadku drogowego w dniu 25 października 2006 roku nie było sporne. Wykazany został fakt wypłaty na rzecz poszkodowanych I. P. (2), P. P., K. P. i Z. P. tytułem odszkodowania kwot dochodzonych pozewem. Odwołując się do treści art. 43 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003r, poz. 1152) i art. 822k.c. Sąd Okręgowy wskazał, że strona powodowa wypłacając najbliższym członkom rodziny zmarłego odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej uzyskała tytuł do dochodzenia roszczenia przeciwko pozwanemu. Zdaniem Sądu zastosowanie ma w tej sprawie przepis art. 43 pkt 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku. Sąd podzielił przy tym stanowisko wyrażone w orzecznictwie, że zastosowanie dyspozycji art. 43 pkt 4 ustawy wymaga ustalenia, iż sprawca kolizji drogowej opuścił miejsce zdarzenia świadomie, bez spełnienia ciężących na nim obowiązków wynikających z art. 16 ustawy, w celu uniknięcia odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę (wina umyślna lub rażące niedbalstwo). Według Sądu Okręgowego materiał dowodowy daje podstawę do przyjęcia, że pozwany opuścił miejsce zdarzenia świadomie, chcąc uniknąć odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę. Pozwany zaskaniał się niepamięcią, jednakże zeznając przyznał, że widział rowerzystkę, którą chciał wyprzedzić, podjął ten manewr i doszło do uderzenia w samochód. Przyznał , że w ogóle się nie zatrzymał. Nie pamięta jak dojechał do domu. Będąc przesłuchiwany w postępowaniu karnym również zeznał, że zauważył przy prawej krawędzi oświetloną

rowerzystkę. Według niego tor jazdy pozwalał na jej wyprzedzenie, gdy dojechał do niej nastąpiło uderzenie. W ocenie Sądu pozwany miał pełną świadomość, że doszło do zderzenia z rowerzystką, skoro mówi o niej jako uczestniku ruchu drogowego, o podjętym wobec niej manewrze wyprzedzania. Sąd pierwszej instancji nie dał wiary zeznaniom pozwanego w tej części, w której twierdził on, że nie wie w co uderzył, skoro pozwany sam przyznał, że podjął manewr wyprzedzania rowerzystki i nastąpiło uderzenie. Zdaniem Sądu w chwili zdarzenia miał zachowaną zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swym postępowaniem. Powyższe wynika z treści opinii biegłych psychiatrów przeprowadzonej w postępowaniu karnym. Również i w tym postępowaniu nie przedstawiono dowodów przeciwnych. Dlatego zdaniem Sądu była to w pełni świadoma ucieczka z miejsca potrącenia rowerzystki. Dla tej oceny nie miała znaczenia okoliczność, że I. P. (1) zmarła na miejscu zdarzenia. Pozwany bowiem nie spełnił ciężących na nim obowiązków w celu uniknięcia odpowiedzialności za szkodę, określonych w art. 16 powołanej ustawy. Obowiązkiem pozwanego było przedsięwzięcie wszystkich środków w celu zapewnienia bezpieczeństwa w miejscu zdarzenia, starania się o złagodzenie skutków zdarzenia oraz zapewnienia pomocy lekarskiej poszkodowanym, jak również w miarę możliwości zabezpieczenia mienia osób poszkodowanych, zapobieżenie, w miarę możliwości, zwiększeniu się szkody i niezwłoczne powiadomienie Policji o zdarzeniu. Ponadto jego obowiązkiem było udzielenie pozostałym uczestnikom zdarzenia niezbędnych informacji koniecznych do identyfikacji zakładu ubezpieczeń, łącznie z podaniem danych dotyczących zawartej umowy ubezpieczenia niezwłoczne powiadomienie o zdarzeniu zakładu ubezpieczeń, a także powinien on przedstawić zakładowi ubezpieczeń posiadane dowody dotyczące zdarzenia i szkody. Pozwany w dacie zdarzenia był funkcjonariuszem Policji, a więc osobą szczególnie zobowiązaną do przestrzegania prawa i mającą pełną świadomość wynikających stąd obowiązków. Sąd Okręgowy uznał więc, że w tej sprawie zostały spełnione przesłanki określone w art. 43 powołanej ustawy, warunkujące zasadność dochodzonego roszczenia zwrotnego od sprawcy wypadku za wyrządzoną szkodę. Sąd pierwszej instancji uznał częściową zasadność zgłoszonego przez pozwanego zarzutu opartego na art. 362k.c. tj. przyjął pięćdziesięcioprocentowy stopień przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanej I. P. (1) do skutków zdarzenia. Wskazał, że I. P. (1) przyczyniła się do zaistnienia wypadku i powstałej szkody poprzez jazdę rowerem bez świateł. To zachowanie poszkodowanego uczestnika ruchu drogowego – I. P. (1) obok zachowania kierującego samochodem pozwanego było przyczyną zdarzenia. Obowiązek wyposażenia roweru w jedno światło pozycyjne barwy białej lub żółtej selektywnej z przodu, a z tyłu w co najmniej jedno światło odblaskowe barwy czerwonej oraz w jedno światło pozycyjne barwy czerwonej, które może być migające wynika z treści § 53 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 31 grudnia 2002 roku. Okoliczność ta miała wpływ na możliwość jej identyfikacji, albowiem gdyby jechała rowerem wyposażonym w światła, mogła być widoczna z odległości pozwalającej pozwanemu na wykonanie skutecznego manewru obronnego i najprawdopodobniej byłaby zauważona zaraz po wyjechaniu z łuki drogi. Sąd Okręgowy natomiast nie podzielił stanowiska biegłego B. C., że poszkodowana naruszyła zasadę ruchu prawostronnego. I. P. (1) poruszała się bowiem prawym pasem jezdni. Zdaniem Sądu pierwszej instancji rudno przyjąć, aby jechała z dala od krawędzi jezdni, skoro jechała jedynie w odległości 1, 1 metra od prawej krawędzi. Przepis art. 16 ust. 5 Prawa o ruchu drogowym na rowerzystów obowiązek poruszania się poboczem, chyba że nie nadaje się ono do jazdy lub ruch pojazdu utrudniałby ruch pieszych. Jak pokazują zdjęcia miejsca zdarzenia ( k 2131 tom X akt sprawy II K 276/08 ), wykorzystane przez biegłego w tej sprawie, pobocze było gruntowe, a droga przy krawędzi co potwierdził biegły „łatana”). Te okoliczności utrudniały poruszenie się poszkodowanej tym pasem. Natomiast postępowanie poszkodowanej polegające na korzystaniu z drogi publicznej nieoświetlonym rowerem w warunkach zmierzchu było sprzeczne z prawem, a więc było zachowaniem bezprawnym. To zachowanie I. P. (1) miało charakter zawiniony, przy czym stan ten należało identyfikować jako rażące niedbalstwo. Zmarła w sposób istotny współprzyczyniła się do zaistnienia samego zdarzenia. Dokonując tej oceny Sąd Okręgowy podkreślił jednak także naganność zachowania S. Z. (1). Naruszył on zasady ruchu drogowego poprzez nienależytą obserwację drogi lub przekroczenie prędkości dozwolonej. Droga w tym miejscu była oświetlona lampami ulicznymi, w momencie zderzenia rower znajdował się na granicy zasięgu światła lampy, sylwetka poszkodowanej była już poza jego zasięgiem, ale widoczny był tył roweru. Ponadto powód posiadał światła mijania i istniała możliwość rozpoznania i zidentyfikowania przeszkody. Jak wynika z zeznań pozwanego widział światło jednego roweru, mógł więc przygotować się do możliwości wystąpienia przeszkody. Gdyby kierujący samochodem należycie obserwował drogę to miałyby możliwość uniknięcia wypadku przez zatrzymanie, gdyby reagował z odległości nie mniejszej niż około 26 metrów a przez odbicie w lewo i wyprzedzenie, gdyby reagował z odległości nie mniejszej niż około 20 metrów. Skala zaistniałego po stronie I. P. (1) przyczynienia uzasadniała obniżenie wypłaconych najbliższym członkom jej rodziny

świadczeń odszkodowawczych o 50 %. Poza tym wypłacone rodzinie poszkodowanej I. P. (1) nie były zawyżone. Zakres odpowiedzialności pozwanego określa więc połowa kwot wypłaconych rodzinie I. P. (1). Brak było natomiast podstaw do dochodzenia od pozwanego kwot wypłaconych Z. P. skoro wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2011 roku w sprawie sygn. akt IX Ka 673/10 Sąd Okręgowy w Kielcach wyeliminował z opisu czynu ustalenia opisane zwrotami "zaś u Z. P. obrażenia w postaci skręcenia stawu skokowego podudzia lewego naruszającego czynności narządów jej ciała na czas powyżej siedmiu dni". W postępowaniu karnym Sąd jednoznacznie wykluczył, opierając się o treść opinii biegłych, aby obrażenia w postaci skręcenia stawu skokowego podudzia lewego mogłyby być wynikiem przedmiotowego wypadku. Sąd przyznał odsetki od dnia wniesienia pozwu uznając ją za datę wezwania dłużnika do wykonania świadczenia. Uzasadniając rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd wskazał, że pozwany uległ w 50% dlatego też Sąd zasądził od niego na rzecz powoda połowę opłaty od pozwu, którą poniósł zakład ubezpieczeń. Ponadto na podstawie art. 113 ust1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz U z 2014 r, poz.40) Sąd obciążył po połowie strony wydatkami poniesionymi na koszty opinii biegłego. O kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany zaskarżając orzeczenie w zakresie pkt I oraz III-V zarzucając:

1. naruszenie prawa procesowego a to art. 233§1k.p.c. poprzez odmówienie wiarygodności zeznaniom S. Z. (1) jako wewnętrznie sprzeczne, gdy podaje on, że nie widział w kogo uderzył a wcześniej podał, że widział rowerzystkę i próbował ją ominąć. Sąd pominął, że w zdarzeniu uczestniczyły dwie rowerzystki z których jedną Pozwany widział bo była oświetlona a drugiej nie dostrzegł bo nie była oświetlona;

2. Naruszenie prawa procesowego a to art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1kp.c. poprzez sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę dowodów wyrażającą się w odmówieniu opinii biegłego wiarygodności w zakresie w jakim ustala, że pokrzywdzona naruszyła regułę ruchu prawostronnego jadąc 1,1 m od krawędzi jezdni w sytuacji gdy stwierdzenie takie wymaga wiedzy specjalnej, którą nie dysponuje organ procesowy a nadto zostało dokonane w sposób nielogiczny i niepoparty dowodami;

3. W rezultacie naruszenie prawa materialnego a to art. 362 kc. poprzez przyjęcie, że przyczynienie I. P. (1) do zdarzenia wynosiło 50% podczas gdy treść opinii i zebranych w sprawie dowodów przy prawidłowym ich odczytaniu wskazuje, że to de facto pokrzywdzona spowodowała wypadek a S. Z. (2) co najwyżej się do niego przyczynił.

Pozwany wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 1279,30 zł i o odpowiednią zmianę orzeczenia o kosztach I instancji oraz zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji i o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny uznał za własne ustalenia Sadu Okręgowego uzupełniając jedynie, że wskazany w uzasadnieniu Sądu pierwszej instancji wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 20 kwietnia 2011r. sygn. akt IXKa 673/10 wyeliminował zwroty z opisu czynu zawartego w wyroku Sądu Okręgowego w Kazimierzy Wielkiej z dnia 23 grudnia 2009r. sygn. akt II K 276/08. Oznaczenie danych wyroku karnego Sądu pierwszej instancji nie zmienia elementów istotnych stanu faktycznego albowiem po wyeliminowaniu przez Sąd drugiej instancji zwrotów, prawomocnym wyrokiem S. Z. (2) został uznany za winnego tego, że w dniu 25 października 2006 roku w W., w powiecie (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierował po drodze publicznej samochodem osobowym m-ki F. (...) nr rej. (...) bez zachowania szczególnej ostrożności i wbrew nakazowi z art.24 ust.2 ustawy z dnia 20.06.1997r Prawo o ruchu drogowym doprowadzając w trakcie manewru wyprzedzania do potrącenia wyprzedzanej jadącej rowerem I. P. (1) oraz do potrącenia jadącej przed nią drugiej rowerzystki Z. P., czym spowodował u I. P. (1) złamanie kości podstawy czaszki z następowym krwotokiem śródczaszkowym, rozerwanie i zmiążdżenie mózgu i inne obrażenia, które doprowadziły do jej śmierci, po czym zbiegł z miejsca zdarzenia tj. przestępstwa z art.177§1i2kk w zw. z art.11§2kk i w zw. z art.178§1kk i za to na podstawie art.177§2kk w zw. z art.178§1kk wymierzono mu karę 6 lat pozbawienia wolności (odpisy wyroków z dnia 23 grudnia 2009r. sygn. akt II K 276/08 i z dnia 20 kwietnia 2011r. sygn. akt IX Ka 673/10 k-212-215). Taki też opis czynu przypisanego pozwanemu w

sprawie karnej stanowił podstawę przedmiotowego rozstrzygnięcia co nie było kwestionowane w apelacji, tylko więc porządkowo Sąd Apelacyjny podał oznaczenie wyroku z dnia 23 grudnia 2009r. II K 276/08.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Sąd pierwszej instancji właściwie ocenił materiał dowodowy. Opinia biegłego również podlega ocenie według kryteriów z art. 233§1 k.p.c. Ocena ta została dokonana w sposób wszechstronny przy wykorzystaniu także samych stwierdzeń biegłego o stanie nawierzchni oraz przy wykorzystaniu zebranego przez biegłego materiału fotograficznego. Materiał zdjęciowy wskazuje, że pobocze w tamtym rejonie nie ma jednolitego podłoża i nie jest wyraźnie oddzielone od jezdni co więcej na niektórych odcinkach m.in. 80 m przed miejscem zdarzenia właściwie nie istnieje i bezpośrednio przy jezdni stanowi grunt trawiasty z rowem. Trudno więc wymagać w takim przypadku by rowerzyści nie korzystali z jezdni (zdjęcia k- 101 -105). Zwykle doświadczenie życiowe wystarczy do stwierdzenia, że jazda poboczem gruntowym trawiastym z rowem przerywanym wjazdami nie była możliwa. Z. P. zeznała, że ocknęła się właśnie w tym rowie. Rowerzystki musiały więc poruszać się jezdnią i jako kierujące pojazdem na jezdni powinny stosować się do zasad określonych w art. 16 ust. 4 prawa o ruchu drogowym według brzmienia tekstu jedn. Dz.U.2005r Nr108 poz. .908 ze zmianą wynikającą z Dz.U. 2006r. Nr 190 poz. 1400. Miały więc obowiązek jechać możliwie blisko krawędzi jezdni. Słusznie jednak Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę na fakt, że skraj jezdni był „łatany”. Nie potrzeba wiedzy specjalistycznej i wystarczające są zasady doświadczenia życiowego by stwierdzić by stwierdzić, że nierówności nawierzchni utrudniają jazdę rowerem. Jazda po nich stwarza dodatkowo zagrożenie dla kierującego rowerem i innych użytkowników drogi albowiem ma wpływ na stabilność toru jazdy. Nawet więc jeżeli druga rowerzystka Z. P. uznała, że może jechać nieco bliżej krawędzi to nie oznacza to możliwości postawienia zarzutu drugiej rowerzystce naruszenia norm prawa. Odsunięcie się bowiem od krawędzi na odległość ok. 1/3 pasa ruchu nie stanowi w takiej sytuacji naruszenia zasad ruchu drogowego, tym bardziej, że żaden przepis prawa o ruchu drogowym nie wskazuje odległości, jaką ma kierowca pojazdu zachować od pobocza. Jazda więc rowerem w odległości ok. 1,1 m od krawędzi jezdni nie może być uznana za przyczynienie do wypadku, tym bardziej, że kierowca pojazdu mechanicznego z uwagi na szerokość pasa ruchu oraz możliwość wykonania manewru wyprzedzania poprzez wjazd na część jezdni przeznaczoną do ruchu w kierunku przeciwnym (gdyż nie było to zabronione znakami na jezdni), miał do dyspozycji ponad 4,5m. Zdaniem Sądu już same twierdzenia apelacji zaprzeczają zasadności postawionych tamże zarzutów. Skoro bowiem apelacja wskazuje, że pozwany zobaczył Z. P. i próbował ją ominąć i podjął manewr wyprzedzania, to trzeba zwrócić uwagę, że z opinii biegłego B. C. (k-135) wynika, że pozwany jechał 80 cm od krawędzi jezdni i doszłoby do kolizji nawet gdyby I. P. (1) jechała tylko 80 cm od krawędzi bo tylko tyle miejsca pozostawił kierujący pojazdem C.. Dopiero w momencie kolizji nieznacznie odbił w lewo. Przede wszystkim jednak należy wskazać, że pozwanemu w sprawie karnej przypisano także nieprawidłowe wykonanie manewru wyprzedzania. Sposób manewru wyprzedzania był obiektywnie nieprawidłowy skoro prawy bok pojazdu znajdował się w odległości 0,8 od prawej krawędzi jezdni (k-86a, k-88) . Po niewielkim odbiciu na odległość 1 m od krawędzi dalszy ruch miał charakter liniowy k-86a, w tym znaczeniu, że pozwany nie zmieniał odległości od krawędzi drogi. Zgodnie z art. 24 ust. 2 prawa o ruchu drogowym według brzmienia obowiązującego w dniu zdarzenia: Kierujący pojazdem jest obowiązany przy wyprzedzaniu zachować szczególną ostrożność, a zwłaszcza bezpieczny odstęp od wyprzedzanego pojazdu lub uczestnika ruchu. W razie wyprzedzania pojazdu jednośladowego lub kolumny pieszych odstęp ten nie może być mniejszy niż 1 m. Gdyby więc widząc Z. P. zastosował się do tych zasad to podejmując manewr wyprzedzania powinien jechać co najmniej w odległości 1,3 m od krawędzi jezdni skoro Z. P. jechała 30 cm od tej krawędzi. Jadąc zaś 1,3 m byłby już poza linią ruchu roweru I. P. (1). Tym samym niezależnie od nieostrożnej jazdy w fazie poprzedzającej wypadek także sposób wykonania manewru wyprzedzania ma taką samą doniosłość dla wypadku jak sposób jazdy poszkodowanej. Nie można pominąć związania na podstawie art. 11 k.p.c. ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa. Art. 177§ 1 i 2 k.k. określa odpowiedzialność za naruszenie chociażby nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym powiązaną ze skutkiem, konieczne więc jest ustalenie, że pomiędzy stwierdzonym naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu a skutkiem dotyczącym inną osobę zachodzi związek przyczynowy. W ramach opisu czynu zawartego w prawomocnym wyrokiem karnym przypisano pozwanemu zarówno kierowanie pojazdem z nadmierną prędkością, bez zachowanie

szczególnej ostrożności jak i nieprawidłowe wykonywanie manewru wyprzedzania jadącej rowerem I. P. (1) w ramach nieumyślnego naruszenia zasad ruchu drogowego powiązana ze skutkiem.

W przepisie art. 24 ust. 2 Prawa o ruchu drogowym jest zawarte stwierdzenie o należytej ostrożności w odniesieniu do manewru wyprzedzania co oznacza, że osobny zarzut braku zachowania szczególnej ostrożności użyty w ramach koniunkcji zawartej w wyroku karnym skazującym pozwanego należy powiązać także ze sposobem jazdy na drodze publicznej a więc jeszcze przed wykonaniem manewru wyprzedzania. Ponadto w ramach przypisanego pozwanemu czynu to I. P. (1) została określona w wyroku karnym jako wyprzedzana i powiązano sposób wykonywania tego manewru z jej śmiercią a wyeliminowano związek ze skutkami I. P. (1). Ustalenia więc prawomocnego wyroku karnego dotyczą zarówno przypisania pozwanemu naruszenia zasad ruchu drogowego w sposobie poruszania się po drodze w fazie bezpośrednio poprzedzającej jak i w fazie podjętej już akcji wyprzedzania. Sposób wykonania manewru wyprzedzania przez S. Z. (1) jest więc dodatkową przyczyną sprawczą zdarzenia. Uwypuklenie więc w apelacji tej części jego zeznań w których wskazywał on, że jego manewr wynikał z zauważenia tylko Z. P. jest oderwane od ustalonego w postępowaniu karnym opisu zdarzenia skoro wyprzedzanie musiało dotyczyć zmarłej. Pozwany zresztą w postępowaniu karnym zeznał, że wyprzedzał pierwszą rowerzystkę a tą mogła być tylko I. P. (1). Deprecjonowanie więc znaczenia zachowania S. Z. (1) w ramach powiązania przyczynowego z wypadkiem jest zupełnie niezasadne. Jego zachowanie na drodze publicznej jest co najmniej tak samo istotne dla zdarzenia jak naruszenie zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego przez pozwaną. Niezależnie od związania okolicznościami składającymi się na stan faktyczny objęty opisem sentencji wyroku karnego, Sąd pierwszej instancji miał też dodatkowo prawo uznać niewiarygodność zeznań pozwanego albowiem jego opis zdarzeń w zeznaniach złożonych w dniu 27 października 2006r. jest sprzeczny z zeznaniami złożonymi w dniu 3 kwietnia 2007r. Także biegły C. wyraźnie stwierdził że przy należytej obserwacji drogi kierujący pojazdem miał możliwość uniknięcia wypadku (k-108). Ocena dowodu z opinii tego biegłego dokonana przez Sąd pierwszej instancji została dokonana w sposób logiczny i zgodny z zasadami doświadczenia życiowego. Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska skarżącego, że wnioski dokonane przez Sąd pierwszej instancji wymagały dodatkowej wiedzy specjalistycznej, wystarczające bowiem dla ich wyprowadzenia były wyjaśnienia biegłego zawarte w opinii i ustalenia prawomocnego wyroku karnego. Nawet jednak przy odmiennym stanowisku należy wskazać, że potwierdzeniem prawidłowości wniosku Sądu pierwszej instancji, że I. P. (1) nie mogła jechać po poboczu i zachowała zasady ruchu prawostronnego jest także treść opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego T. W., przeprowadzona w sprawie karnej a znajdująca się w aktach szkodowych dotyczących I. P. (1), dopuszczonych jako dowód w sprawie na rozprawie w dniu 11 września 2014r. Biegły T. W. wyraźnie tamże stwierdził (k-31akt INS:2350033245), że rowerzystka I. P. (1) i Z. P. w przedmiotowych warunkach drogowych i stanie pobocza nie nadającego się do ciągłej jazdy rowerem mogły poruszać się po prawym pasie ruchu w pobliżu prawej krawędzi jezdni i w odległości od tej krawędzi równej 1,3m. Ocena Sądu Okręgowego ma więc także podbudowę specjalistyczną.

Zauważyć też trzeba, że ocena stopnia przyczynienia to stosowanie prawa materialnego i sąd nie jest związany oceną biegłego, że jego zdaniem to uszkodzona bardziej przyczyniła się do wypadku.

Na podstawie art. 43 pkt 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) kierujący pojazdem jest odpowiedzialny względem ubezpieczyciela także w przypadku jeżeli zbiegł z miejsca wypadku. Z chwilą wypłaty świadczenia z mocy prawa ubezpieczyciel uzyskuje prawo zwrotnego dochodzenia roszczenia od regresanta. Sąd pierwszej instancji z powołaniem na orzecznictwo Sądów powszechnych prawidłowo ocenił, że pozwany zbiegł z miejsca wypadku w rozumieniu powołanego art. 23 ust. 4. Dokonana przez Sąd pierwszej instancji wykładnię tego przepisu potwierdza także orzecznictwo wydane na gruncie wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela przy umowach Autocasco tj. uchwała SN z dnia 25 sierpnia 1994 r. sygn. akt III CZP 107/94 i wyrok SN z dnia 18 listopada 1998 r. sygn. akt II CKN 40/98LEX nr 462991. Ustalenia jednoznacznie wskazują, że pozwany oddalił się z miejsca wypadku przy świadomości kolizji i uderzenia rowerzystki bez spełnienia ciężących na nim obowiązku wynikającego z art. 16 ustawy prawo o ruchu drogowym. Należy także podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, że dla przypisania kierującemu odpowiedzialności regresowej (nietypowej) względem ubezpieczyciela, który wypłacił odszkodowanie nie ma znaczenia czy zbiegnięcie z miejsca zdarzenia pozostaje w związku z tym

zdarzeniem. Istotna jest tu bowiem rola prewencyjno represyjna mająca na celu wyeliminowanie najbardziej negatywnych zachowań kierujących pojazdami (zob. "Cywilnoprawna problematyka ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych na tle nowych uregulowań. Bieniek Gerard PS.2004Nr 5str 38). W tej sprawie nie zostało wprawdzie wykazane, że ucieczka pozwanego z miejsca zdarzenia miała wpływ na skutki zdarzenia. Tej okoliczności więc Sąd Apelacyjny nie uwzględnia w ramach przyczyn sprawczych, ta okoliczność ma jednak znaczenie dla przyjętych podstaw odpowiedzialności regresowej pozwanego.

Nie zostało także wykazane w sprawie, że pozwany był zawiadamiany o toczących się procesach z udziałem krewnych I. P. (1) przeciwko ubezpieczycielowi. Pozwany może więc podnosić zarzut wadliwości likwidacji szkody przez ubezpieczyciela tj np. zawyżenia świadczenia, z uwagi na konieczność miarkowania odszkodowaniach, co niewątpliwie wpływa na zakres odpowiedzialności regresowej. Sąd Okręgowy nie naruszył przepisu art. 362k.c. określając, że I. P. (1) przyczyniła się do szkody w 50%. Sąd pierwszej instancji uwzględnił całokształt okoliczności w tym także stopnie winy nieumyślnej obu stron. W ramach tej oceny prawidłowo przyjął jako okoliczność istotną, że pozwany jako Policjant był szczególnie zobowiązany do przestrzegania zasad ruchu drogowego. Z przyczyn wyżej wskazanych nie było zasadne uwypuklanie roli poszkodowanej w wypadku. Dodatkowo Sąd Apelacyjny zauważa, że także sposobu poruszania się pozwanego pojazdem po drodze publicznej przed wypadkiem miał doniosłe znaczenie dla zdarzenia. Nawet bowiem biegły C. wskazywał, że gdyby poszkodowana była oświetlona to byłaby widoczna z około 30 metrów mając światło odblaskowe a z około 40 metrów mając światło pozycyjne (k-130). Biegły przy tym pomija, że sam pozwany twierdził, że widział światło roweru Z. P.. To oznacza, że przy prawidłowej obserwacji drogi musiał się już spodziewać niezidentyfikowanego rowerzysty w odległości przynajmniej 26,2m a więc przed uderzeniem w I. P. (1), skoro ta znajdowała się tylko 3,8 m za Z. P.. Niezależnie więc od możliwości zidentyfikowania I. P. (1) w światłach reflektorów w odległości 22-28m (k102-103 ) pozwany już wcześniej być przygotowany na manewr wyprzedzania jakiegoś użytkownika drogi. Natomiast dalsza jazda dotychczasowym torem 80 cm od krawędzi stanowi okoliczność obciążającą, skoro wiedział już, że przed nim jedzie niezidentyfikowany rowerzysta (Z. P.) i powinien liczyć się z różnymi możliwymi przewidywalnymi zachowaniami tego rowerzysty np. zatrzymaniem. Zwiększenie zaś uwagi i należyta ostrożność przy tej świadomości pozwalała także uniknąć kolizji z I. P. (1) skoro należyta uwaga zwiększała szanse na właściwą reakcję przy odległości ok. 20 m(opinia k-108). Należyta ostrożność nawet przy prędkości, którą poruszał się pozwany dawała więc szansę na uniknięcie potrącenia nieoświetlonej I. P. (1). Nie tylko więc sposób wykonania manewru ale także wysoce naganny sposób jazdy pozwanego przed wypadkiem wpływają na ocenę wysokiego stopnia winy nieumyślnej pozwanego. Nie można więc podzielić zarzutu naruszenia art. 362 k.c. i apelacja zmierzająca w zasadzie do zupełnej ekskulpacji pozwanego jest pozbawiona podstaw. Pozwany był wezwany do zapłaty w piśmie z dnia 5 września 2008r. doręczonym 15 września 2008r.(k-242 akt ubezpieczeniowych), jak też wezwanie takie stanowiło zawezwanie do próby ugodowej, stąd zasądzenie odsetek od dnia wniesienia pozwu nie narusza art. 481§1k.c. Sąd Apelacyjny orzekł więc o oddaleniu apelacji na podstawie art.385k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98§1 i3 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c. przy zastosowaniu §6 pkt 6 i §12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu ( tekst jedn. Dz.U. 2013r. poz. 460).